



XXVII. rok istnienia

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

„Szczutek“ wychodzi od roku 1868.

Prenumerata wynosi:

całorocznie . . . . . 10 zł.	kwartalnie . . . . . 2 „ 50 ct.
półrocznie . . . . . 5 „	miesięcznie . . . . . — „ 85 „

Numer pojedynczy kosztuje 20 centów.

Prenumerować można w Administracji „Gazety Narodowej“ ul. Karola Ludwika 1. 3., we wszystkich księgarniach, Agencjach dzienników i na wszystkich urzędach pocztowych.

Listy należy adresować:

Redakcja „Szczutka“ ulica Karola Ludwika 3.

OGŁOSZENIA przyjmuje we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ul. Karola Ludwika 1. 3. po 6 ct. za wiersz jedno szpaltowy lub jego miejsce a nadesłane po 30 ct. od wiersza. — W Paryżu: C. Adam (Ciborowski), 52 rue du Four; Paris. — We Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Maas-Walfischgasse 10. Rudolf Mosse, Seilerstätte 2: A. Oppelik, Grünanger gasse 12; M. Duker Wollzeile 6; H. Schallek, Wollzeile 11. i J. Danneberg I. Kumpfgasse 7. — W Hamburgu: A. Steiner. — W Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler; G. L. Daube & Comp. — W Warszawie: Reichman, & Frenkler.

Pieniądze należy przysyłać pod adresem:  
Administracja „Gazety Narodowej“ we Lwowie.

## Rozwiane nadzieje.

*I znów widzimy, wichrami rozwiane,  
Nadzieje nasze na piaskach pisane.  
A te jutrzeńki! te brzaski świtania!  
Te zapowiedzi, niby to swobody...  
W to się tak tylko zabawiał car młody,  
Jako na debiut swego panowania,  
Reformatora odegrał scenę,  
Ojca ojczyzny. A wziąwszy oklaski  
Całego świata — opuścił arenę,  
By przedziany w carskiej władzy, blaski —  
Z całą powagą zasiąść już na tronie. —  
I ty tak niegdyś grywałeś Neronie!  
A potem zwołał ojca swego sługi,  
Dawne satrapy, dawne knutownicy,  
I za ich zasług cały szereg długi,  
Za bezwzględne ucisku wyniki*

*Wyraził swoje monarsze uznanie,  
I swoją wdzięczność i podziękowanie.  
Więc gdy wypadków, tak poszły koleje,  
Wszystkie na carze oparte nadzieje  
Zniszczone — jako wichrami zerwane  
Opadły z drzewa listeczki zielone;  
A na czas krótki niebo wyjaśnione  
Znów zasuwają śnieżyste bałwany.  
Hej! huraganie, póki twojej siły  
Sroź się i szalej w despotyzmu nocy,  
My się nie ugniem w obec twej przemocy,  
My nie od carów czekamy zbawienia,  
Lecz ty nie ujdiesz swego przeznaczenia  
Bo już się twoje czasy przesiliły —  
Bo już ogólnoludzkie wschodzi słońce!*



## Do Sejmu.

Pięknie się nasz sejm spisuje,  
Dobro kraju ma no oku —  
Już dni dziesięć egzystuje,  
A nie zrobił jeszcze kroku!

Nawet jeszcze nie wybrano  
Tu komisij poszczególnych,  
Ani nie przygotowano  
Tematów do obrad wspólnych!

Hej, panowie, gdzież sumienie?  
Czas, jak strzała, mknie — niestety —  
A wy tylko za siedzenie  
Brać umiecie tylko dyety!

*Szach-mat.*

## Moji powinszowani bez żadny polityki.

„Lepi trochy puźnij, jak nigdy“ —  
powiedział mój tate, kiedy jego besztali,  
ży tak bardzo puźno z łuzka staji.

Trzymajonc\* szy wypowiedzenia ojco-  
wskiego chwytam z radoszczom — co  
jest prawdziwa jak łanczuszek od zygar-  
ka pana barona Hirscha — za pióro ma-  
czam w atrament i puszczam jego w bieg  
aby stanącz w szereg, jak jaki dzołnirz  
albo wetyran od wojska, do tych co nie-  
szli powinszowani do nowego roku.

Wszystki Czytelniki i kochany Czy-  
telniczki — do ty ostatni, to ja mam  
wielgi słaboszcz — życzy: Coby ten rok  
był dla nich jak jeden dzień, i to dzień  
w któryby jak z fontany iluminowany —  
co buła na wystawi — spadali promieni  
od słońca i pozłoczyli wszystko nawet  
midżanny piniendzy w kiszeni.

Dalej ażeby był mały taki przyje-  
mny wiatr coby miał taki szyły ży wzy-  
stki troski i niprzyjemnoszczi co który  
z prenumeratory ma, odwiał, nawet jak  
który ma bogaty i stary wujki i czotki,  
żeby ten wiatr ji wymiatał jak kurz na  
drugu szwiat.

Z jedny słowo życzy wszystkim —  
wyjontek antisemitniki — wszystko co  
sobi kuźden sam życzy.

Tobi kochany redaktor od „Szczu-  
tek“ życzy coby Twoji pismo było tak  
poszukiwany, jak państwo szuka za po-  
drabiaczy od falczywy piniendzy.

Jeszcze jedno życzeni a to dla tych  
co ich moży fras na gladki drogi trafić.  
Ty pewno zgadniesz, kto to jest? No —  
Antysemytniki. Im to życzy takży do-  
brzy: żeby kuźdy z nich w ten rok do-  
stał choć jedny albo dwa kamienicy  
i aby było w te kamienicy dużo pokoji.

W kuźdym z tych pokoi niech kuźdyn  
leży porzondni słaby choć tygodnl. To  
ich życzy i z całego serca,

Nareszczi spodziwam szy jeszcze, ży  
i ja dostany od Czebi kochany Redaktor  
powinszowani noworoczny — ale taki co  
ja jego bendy mug namacać.

Twój  
*Nuchem Zweiaugler.*

## Jeszcze z Wystawy.

Gdy żegnając się z Wystawą  
Cały świat jej wołał: „brawo“!  
Rzekły wtenczas wyższe sfery:  
„Niech posypią się ordery,  
„I tytułów niechaj strugi  
„Splyną na mężów zasługi —  
„A wszech wykonawca planów  
„Niech do Izby wejdzie Panów“!  
I spełnione wielkie słowo!  
Tytuł łśni nad jednych głową —  
Z piersi innych — w dowód łaski —  
Krzyże sieją złote blaski —  
A najbardziej zasłużony,  
Będzie teraz nagrodzony!  
A niejeden na to wzdycha  
I do siebie szepce z cicha:  
„I mój zapał był też szczery,  
„A minęły mię ordery!  
„Lecz nadzieja jest w przyszłości!  
„I na moją pierś zagości  
„Krzyżyk złoty — choć bez wrzawy —  
„Z okazji przyszłej wystawy“!

*Szach-mat.*

## W wołowym kasynie.

— Michasz popatrzo jaki Antosz ma  
wschodni profil.

— Co ty wiesz Michaszu un nima profil  
ale un ma prokurę.

## Właśnie dlatego.

— Panie, pożycz mi pan sto koron.  
— Ależ panie, nie mam przyjemności  
znać go.

— Właśnie dlatego, że pan mnie nie  
znasz to może mi pożyczysz, bo ze zna-  
jomych już mi nie chce nikt pożyczyć.

## Sprawdzony sen.

— Dzisiejszej nocy miałem najróżniej-  
sze sny, całą noc chodziłem mi po głowie.

— To się teraz nie dziwię, że mam ta-  
kie zabłocone trzewiki.

## Dobroczyne damy.

Wkoło mróz czyni swą powinność:  
Wszystko zamarzło i skrzepło —  
Tylko cnych naszych pań dobroczynność  
Jak słońce rozsiewa ciepło!

Troski im twarze i czoła mroczą:  
Czem karmić — ogrzewać biednego —  
A choć różnemi drogami kroczą,  
Do celu dążą jednego!

I już się krzączą nasze anioły,  
By zadowolnić wybrednych:  
Jedne z herbatką gotują stoły,  
Inne chcą tańczyć „dla biednych“.

Ach ciężką one dziś pracę mają:  
Wszak myślą o karnawale —  
Tu na raut program już układają,  
Tam znów programy na bale!

A wszystkie w imię biednej ludzkości  
Chcą bawić siebie i drugich,  
Dojść cudzym kosztem popularności  
I skrócić nudę dni długich!

Ta dobroczynność — farsa — nic więcej,  
Patrz na rachunek, co wieści:  
Wydatki balu: kilka tysięcy —  
A dochód koron trzydzieści!

*Szach-mat.*

## Na egzaminie w pensjonacie.

Inspektor: Niech mi panienska powie  
co to jest raj.

Uczennica (zażenowana): Jest to takie  
miejsce gdzie są zakazane owoce.

## Szczutki prowincjonalne.

### Kolbuszowa.

Było u nas bezkrólewie —  
Teraz ładu próbka,  
Niech nam żyje i panuje,  
Nasz marszałek Hupka.

### Mielec.

Horrendum! Obywatelstwo honoro-  
we otrzymał nie starosta, lecz nauczy-  
ciel. Czuć początek anarchii.

### Tarnopol.

Nadzwyczajnie sensacyjną i zupeł-  
nie nie prawdopodobną rzecz donoszą  
nam z Tarnopola, oto w ostatnim tygo-  
dniu nikt nikogo nie zabił — nikogo nie  
uwięziono — a spokój panował niezam-  
ięcony.



## Imci Pan Onufry.



I tak jeszcze nie udało się Szujonistom i Palestyniakom naszego pana Gołaba namówić coby jechał zaraz żydowskie państwo budować bo ma bardzo ważne przyczyny jeszcze zostać we Lwowie. Najsampirszemu musi on jeszcze przygotować do egzaminu na architektów swoich fachowych kumpanów panów Haussmanów, Heszeliśców, Oberhardtów, Rappów i innych. A potem, co na drugi miesiąc je zaproszony pan Gołab do Towarzystwa techników, ażeby im jedno rozprawy naukowe przedstawił jak się buduje chochbau, a drugą woczyt jak się buduje unterbau, chcom go tyż wypytać o radę o tryjatrze, gdzie się ma wybudować i jak najlepiej go postawić.

Po nowym roku nasz radny wzięli si na nowo do roboty, taj do radzenia coby coś tylko najlepszego wymyślić dla miasta. Pan Byk, ten sam co mu w wółowym kasynie robili bankit za żydowskich rzemieślników, ryfrował chwęstje coby jak najwięcej milionów pożyczyc dla Lwowa. Pan Kordys kamini-cznik, był bardzo ciekawy dowiedzić si co si stało z piniondzami co święty pamienci Zakaszewski zapisał na ślepy ludzi. Ale, że i pan Mochnacki o tem nie wi, ani nawet inny najmańdrzejszy radny, to i pan Kordys wedle tego nic si nie dowiedział. Pan rabin Caro postawił potym taki wniosek coby zrobić dla robotników taj pracodawców takie bióro coby w nim można si wszystko dokładni wypytać taj dowiedzić. To si bardzo wszyckim spodobało, taj moży si da z tym co zrobić, bo już czas aby w takim mieści jak Lwów, co jest stołeczny na cały kraj, aby już raz był rychtelny porzondek.

Potym było gadanie o helektryce, taj o nowych wozach a na konic radny powybirali taki komisji co si nazywa dyscyplinarna i co jest najostrzejsza ze wszystkie komisji.

Byłoby jesczy wiency wszelakiego gadania to o tym, to o owym ale ponieważ gdzie niektóry radny wcale ni przyszli na posiedzeni, a gdzieniechtóry inny zabrali si do domu na wilji trzech królów taj ni było już komu radzić, to pan prezydent chciący nie chciący zamknął posidzeni coby i reszta poszła do domu taj tylko.

### Signum temporis.

Dzisiaj czasy takie dziwne,  
Jakich nie bywało,  
Każdy chce być wielkim panem,  
Co bądź by się stało.

Urzędniczek co zarabia  
W biórze bardzo mało,  
Na zabawy i na stroje  
Puszcza pensję całą.

A choć długi rosną ciągle,  
Chociaż gniecie bieda,  
Ale szyk jest i parada  
Za pieniądze żyda.

Kupiec co ma mały sklepik,  
(Lecz nie żyd broń Boże)  
Musi pana też udawać,  
To nic nie pomoże.

Mógłbym takich tu przykładów  
Wyliczyć do zbytku,  
Ale wiem, że z tego wcale  
Nie będzie pożytku,

Ja.

### Precz z cywilizacją.

— Dlaczego „Stauropigia“ nie pozwoliła szczepić drutów elektrycznych z swoim domem?

— Rzecz całkiem jasna, bo unika wszelkiego szczepienia się z cywilizacją.

### Cała różnica.

— Wiesz Muniu ty nie jesteś tak naiwnym jak się wydajesz.

— Tu właśnie leży cała różnica między mną a tobą.

### Westchnienie Lwowianina.

Kiedy z Krakowa dano znać światu  
Jak wziął się burmistrz do Magistratu.  
Myśl pełna żalu powstała w głowie  
Czemu to Lwów nasz nie jest w Krakowie.

G. H.

## Telegramy „Szczutka“ na własnym drucie a cudzych słupach.

Petersburg, d. 6 stycznia.

Car kupiwszy dwie pary paliowych rękawiczek przeszedł się przed śniadaniem po ogrodzie.

Warszawa, d. 7 stycznia.

Na dniu dzisiejszym nadszedł szyfrowany telegram z Petersburga który po dobraniu doń klucza brzmi następująco: „Point de reveries“.

Paryż, d. 7 stycznia.

Twórca „Marjoramy“ oprócz innych morskich zjawisk przedstawił komitetowi wystawy niezawodny sposób wywołania choroby morskiej.

Shangay, d. 4 stycznia.

Nowo mianowany wódz armji chińskiej, Liukunyi, wymówił się od tego zaszczytu podając w motywach, iż pragnąłby jak najdłużej zachować swoją głowę na karku.



— Mojsze, chciałbyś ty być szlachcicem?

— Ni, to nie jest żaden geszeft, jabym wolał być verwaltungsratem.



## Z aury małżeńskiej.

I.



Mąż: Ach żonusiu, cóż mam zrobić, byś nie była tak smutną?

Żona: Kup mi nowy kapelusz.

### Po świętach

(na wsi).

Proboszcz: Jestem kontent, że święta minęły, trzy razy w tygodniu mieć kazanie o sztuka.

Dziedzic; Trzy razy w tygodniu kazać, to sztuka, ale trzy razy to samo słuchać to męka.

### Ze znakologii lwowskiej.

Salon do strzygnięcia, gdzie sobi goli i bajki stawicz. Psitem scepi sze z ospom.

Restauracja. Pokój dla śniadania. Piwo lagrowe, wino i różne tronki.

Panie umiejonce szycie renczne potrzebne zaraz natychmiast.

Dojenia i mliko codzien od krowy świeży.

Potrzebuje się panny z nową, dobrą maszyną. Jest też miejsce kontem w maglu. Stare reparuje mechanik w miejscu.

### Rozmaite ogłoszenia.

Wzięlbym na wychowani psa; tresuję, układam i prowadzę w pole tanio. Umiarkowane ceny. Suki taniej.

Szczenięta świeże: Ojciec sławny Celladon z Karwińskiej sfory J. W. hr Ypsylona matka z Galicyi (sic.)

## Pieśń cyklisty.

Któż to, co jak wiatrów bóg  
Świat opędza siłą nóg  
Szybciej niż niebieski ptak  
Nie pytając jaki szlak?

To cyklista, wolny brat,  
Ów sprężysty młodzian chwata!  
Kół go wartki niesie ruch,  
Iż przez światy mknie jak duch.

Niech Fortuna ślepa cna  
Co na kole swem wciąż gna,  
I Merkury, gońców bóg.  
Co dwa skrzydła ma u nóg,

Olimpijskich duchów cna  
Ned cyklistą, niech straż ma  
Aby on oł stóp do głów  
Zawsze cały był i zdrów.  
All heil!

G. H(orođeński).

## Sprytny służący.

Pan: Dzwonię na ciebie od godziny a ty cymbale nie przychodzisz.

Służący: Abo proszę jaśnie pana mnie się zdawało, że to mi tylko w uchu dzwoni.

## Na jarmarku.

— Koń kupiony wczoraj od pana ma błąd, kuleje na lewą nogę.

— Ależ panie, nie nazywaj pan to błędem to jest tylko jego nieszczęście.

## Szczęście.

(Policya arestruje złodzieja w jego własnem mieszkaniu, żona zawodząc woła) Widzisz Tomaszu ja ci zawsze mówiłam daj spokój z tą robotą, ty nie masz do tego szczęścia.

## Korespondencje Redakcji:

Szach-mat: Dzięki!

Rengaw: Prosimy o nas nie zapominać.

Tad. Pi.: Tamtego tygodnia nic nie otrzymaliśmy, prosimy o nadesłanie na ten tydzień.

Ślaz: Serdeczne pozdrowienia, resztę listownie.

Ma-Nia: Gdyby nie ortografia szwankująca, to kaligrafia by już uszła.

Z.: Nie na czasie.



Z aury małżeńskiej.  
II.



*Żona:* Ach mężu, cóż mam zrobić byś nie był tak smutnym?  
*Mąż:* Kupuj duszko tańsze kapelusze.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że przeniosłem dnia 12. stycznia 1895 swój

## SKŁAD

**plócien, stołowej bielizny, pościeli, bielizny męskiej i dziecięcej  
do hotelu Europejskiego, pl. Maryacki l. 4.**

Dziękując najuprzejmiej za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal łaskawej pamięci i pozostaję z najgłębszym szacunkiem

**Antoni Gudzens.**

Objąwszy z dniem 1. stycznia 1895. we własny zarząd

# „HOTEL EUROPEJSKI“

we Lwowie plac Maryacki

mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić.

We Lwowie dnia 1. stycznia 1895.

Z wysokiem poważaniem

**Albert Szkowron i Spółka.**  
właściciel Hotelu Europejskiego.

**Pokoje od 80 ct. począwszy.**



Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga

**P. Reussnera:**

### NAJLEPSZA METODA

do nauczenia się bez nauczyciela czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3-eh miesiącach, po angielsku w 24-eh lekeyach. Cena metody niemieckiej: Kurs I. 85 ct. Kurs II. 2 zł. 25 ct. Komplet (oba kursa) tylko 2 zł. 80 ct. Metoda angielska z wymową: Kurs I. 1 zł. 7 ct. Kurs II. 1 zł. 70 ct. Komplet oba kursa i Przewodnik dla podróżujących do Ameryki 2 zł. 40 ct. Najlepsze Elementarze Polsko-Niemieckie z wymową i z wzorkami pisma po 50, 28 i 14 ct.

Skład główny w księgarni

## Seyfarta i Czajkowskiego

we Lwowie, Rynek 24.

Znana od lat wielu c. k. uprz. rafinerya spirytusu, zaopatrzona w najlepsze aparata rektyfikacyjne najnowszego systemu

**FABRYKA RUMU, LIKIERÓW i OCTU**

**JULIUSZA MIKOŁASCHA NASTĘPCÓW**

WE LWOWIE

### JAKÓB SPRECHER I SPÓŁKA

poleca stare polskie mocne wódki, przednie rozolisy, likiery, rumy prawdziwe z Jamajki, jakoteż i najlepszej jakości krajowe specjały, jak: „Narodówka“, „Dziennik“, „Szczutek“, „Karpatówka“, „Djabeł“, „Pomarańczowa“ niesłodzona, „Ratafia“, „Dereniówka“ i t. d. wódki uprzywilejowane i jedynie prawdziwe, jeżeli z naszej fabryki sprowadzone.

Jedynе źródło w kraju dla Pp. aptekarzy do pobierania, alkoholu absolut i najezyściejszego spirytusu do celów leczniczych wolnego od podatku i już opodatkowanego. Prawdziwy Wysok octowy najsilniejszy, zdrowiu nieszkodliwy gdyż niewyrabiany z esencji octowej.

Skład dla miasta Lwowa: ulica Kopernika 1. 9.

i w Głównym składzie Wód mineralnych J. Jollesa, ulica Karola Ludwika 1. 29.

## Galicyjski Bank kredytowy

począwszy od dnia 1. lutego 1890

wydaje

**4% ASYGNATY KASOWE**

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

**3 1/2% ASYGNATY KASOWE**

z 8-dniowym wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4 1/2% Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. Stycznia 1890.

**DYREKCJA.**

Przedruku nie płacimy.

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

### PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH Dra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruźlica: osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w Paryżu: Faubourg Saint-Denis, 147.

Wyborne, znane z jak najlepszej strony

**MARKI**

## Szampana

c. k. nadwornego dostawcy

**Brüder Kleinoschek**

w **GRACU**

do nabycia we wszystkich handlach.

## „GAZETA NARODOWA“

wychodząca codziennie nie wyłączając niedziel i świąt

o godzinie 8. rano

kosztuje:

	we Lwowie:	na prowincyi:
miesięcznie . . . . .	1 zł. 50 ct.	2 zł.
kwartalnie . . . . .	4 „ 50 „	6 „
półrocznie . . . . .	9 „ — „	12 „

Miejscowi prenumeratorowie mają prawo zupełnie bezpłatnego wypożyczenia książek polskich, niemieckich i francuskich, ze znanej czytelnicy księgarni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).

W fejletonie wychodzi najnowsza powieść br. Hagenowej pod napisem: „Szalone serca“, której początek nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie.

Nadto mają następujące ułatwienia:

a) mogą otrzymywać tygodnik satyryczno-humorystyczny „SZCZUTEK“, za cenę niższą niż połowę, bo za dopłatą miesięcznie tylko 35 ct., kwartalnie 1 zł.

b) mogą otrzymywać „Bibliotekę powieściową „Gaz. Nar.“ wychodzącą co tygodnia zeszytami a zamieszczającą powieści znakomitszych autorów polskich i obcych, za dopłatą bardzo małą, bo miesięcznie tylko 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct. W „Bibliotece powieściowej“ rozpoczyna się właśnie powieści „Przeciw Prądowi“ Waleryi Marrené. Zeszyty za kwartały ubiegłe zawierające powieść Greybnera p. n. „Pan Wyreba“. „Jedyny brat“ Heimburgowej i nowele Sewera: „Maciek w powstaniu“, „Na pobojuwisku“ i „Pamiętnik Maniusi“ dla pren. „Gaz. Nar.“ są, o ile zapas wystarczy, do nabycia po 10 ct. za zeszyt dwuarkuszowy.

c) mogą otrzymać po cenach niżej połowy obniżonych następujące powieści: Rodziewiczówny „Jaskółczym szlakiem“ (tom obejmujący 23 arkuszy druku) 50 ct. — Giszowskiego „Jelena“ 30 ct. i „Dwie nowele“ 25 ct. (bez przesyłki pocztowej).



# Kantor wymiany

e. k. uprz. gal.

## akcyjn. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety  
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie  
licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca:

- 4 1/2 % listy hipoteczne
- 5 % listy hipoteczne premiovane
- 5 % " " bez premji
- 4 % " " Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 % Banku krajowego
- 4 % listy Banku krajowego
- 5 % obligacye komunalne Banku krajowego
- 4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską
- 4 % " kraj. gal. koronową
- 4 % " propinacyjną galicyjską
- 5 % " " bukowińską
- 4 1/2 % " " węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 % " propinacyjną węgierską
- 4 % węgierskie obligacye indemnizacyjne

i wszelkie renty austriackie i węgierskie  
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego  
zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

**UWAGA:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Handel założony w r. 1789.

GŁÓWNY SKŁAD

Herbaty chińsko-rosyjskiej

## Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 1. 45.

poleca najtaniej

### HERBATY CZARNE

aromatyczne, silnie naciągające:

Congo Nr. 1 . . . . .	1/2 Kilo	zł. 1 ct. 90
Souchong Nr. 2 . . . . .	" " "	2 " 30
Souchong, zbioru majowego wyborna, powszechnie lubiana . . . . .	" " "	3 " —
Congo Kaisow, najprzedniejsza . . . . .	" " "	4 " —

### HERBATY z KWIATEM

aromatyczne, jasno naciągające:

Pecco Nr. 3 . . . . .	1/2 Kilo	zł. 2 ct. 80
" przednia Nr. 4 . . . . .	" " "	3 " —
" najprzedniejsza Nr. 5 . . . . .	" " "	4 " —
" karawanowa . . . . .	" " "	5, 6 i 8
" żółta . . . . .	" " "	3 i 4 —

Najlepsze okruchy herbaciane pół Kilo złr. 1-50, 1-80 i 2-30

Vero Cognac. Rum Bremski.

# Albert Szkowron

## Skład towarów kolonialnych Herbaty,

## Owoców południowych, delikatesów

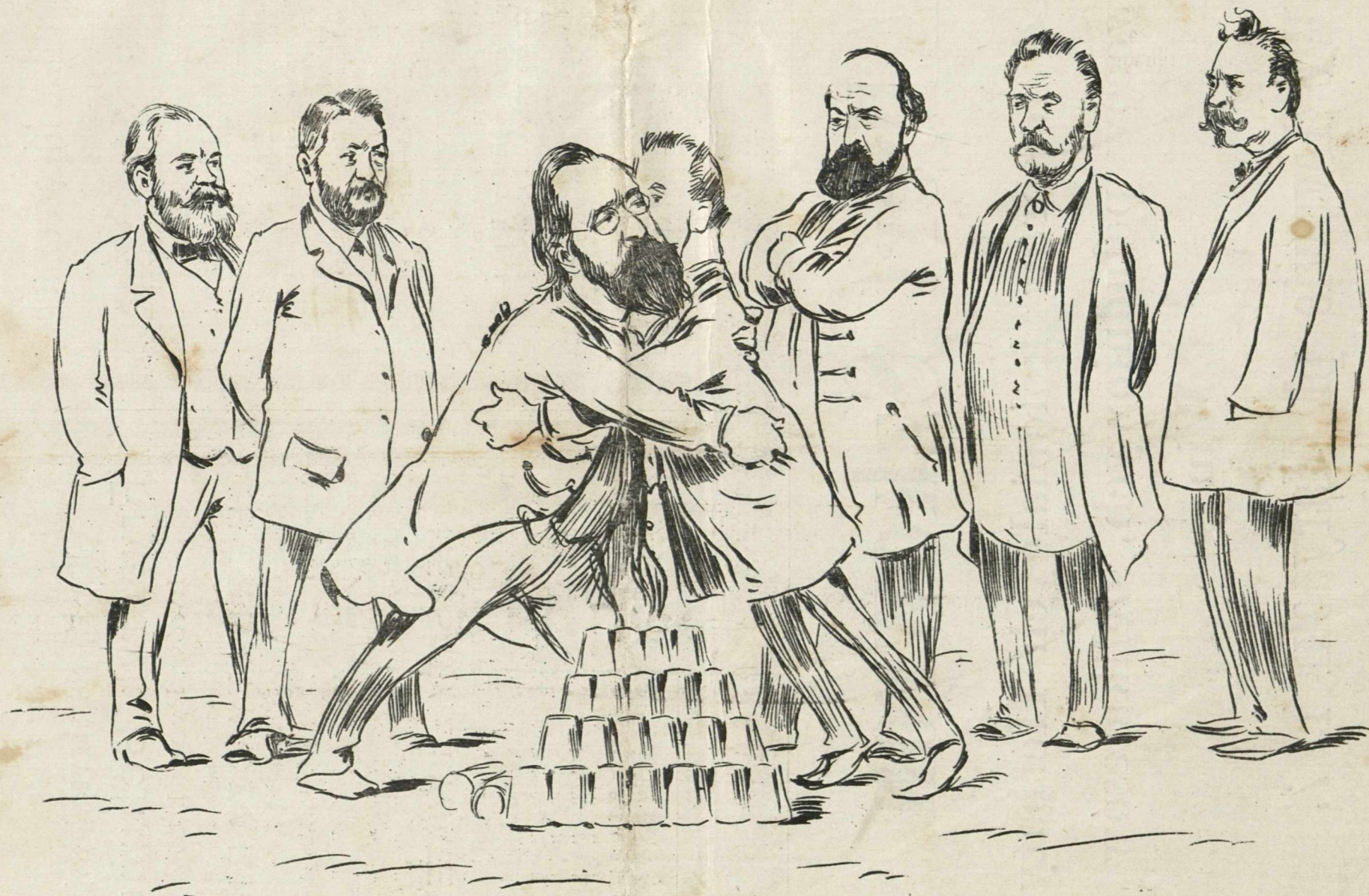
## i Win

## We Lwowie pl. Maryacki 1. 7.

## Towary w pierwszych gatunkach. — Ceny umiarkowane.



Z lewicy sejmowej.



*Merunowicz*: Nie walcz ze mną o reformę wyborczą, bo o sól się potkniesz!